

Ziemia B

... pytanie o przyszłość w kolażu scen skompilowanych według metody paranoiczno-krytycznej
Salvadora
Dali...

Motto: *Granatowa otchłań bydlęcych oczu jest jak lustro, w którym widzimy siebie jako ożywione mięso...*
(Andrzej Stasiuk, Jadąc do Babadag)

Mesydz:

Większość ludzi sądzi, że nie należy się paniki, że jakieś wyjście zawsze się znajdzie. Niektórzy uważają, że nawet jeśli obecne postępowanie człowieka spowoduje w przyszłości zniszczenie życia na Ziemi, to zawsze będzie można przenieść się na Marsa, albo na inną planetę.

Niestety, choćbyśmy my sami nie mieli zamiaru tam się wybierać, na naszych oczach powstaje ta druga, gorsza Ziemia. Tu i teraz.

Inscenizacja:

Wacław Sobaszek

Wykonawcy:

Moti Aszkenazi, Zofia Bartoszewicz, Iza Giczewska, Emilia Hagelganz, Erdmute Sobaszek, Wacław Sobaszek, Paulina Miu Zielińska

Utwory poetyckie:

Krzysztof Wrońa – *Nie umiemy tutaj być*

Wei Yun Lin-Górecka – *Pokolenie wirusowe*

Piosenki:

Betka Volny – *Utika zem jak sen*

Paulina Miu Zielińska – *W ziemi*

Cytaty

Edward Stachura, Bertold Brecht, Konstanty Ildefons Gałczyński, David Zelinka

tekstowe:

Cytaty muzyczne:

Hanns Eisler, Marek Ałaszewski

Prapremiera:

Dziadówek k. jeziora Hańcza, 25-go kwietnia 2011

Ziemia B jest drugim po *Wodzie 2030* spektaklem, w którym próbujemy dotknąć tematu katastrofy ekologicznej. Ten spektakl również, tak jak ten pierwszy pokazany był najpierw w Dziadówku. W miejscu, gdzie od ponad dwudziestu lat zajmujemy się rewitalizacją „chodzenia po wołoczebnem”, obyczaju, który bardzo mocno związany jest z żywiołem ziemi. Obyczaj jest wczesnowiosenny. Chodzi się po ziemi, pieszko, wdychając jej zapach, przedtem, w czasie zimy nieobecny. Patrzy się na nowo zaorane pole i czasami jest tak jakby się widziało samą nagość ziemi. Istnieje dość osobliwy przekaz, antropologiczny mit założycielski, opowieść o pierwszym wołoczebniku, który był przeciągany w pozycji poziomej po roli. Mając naśladować ruchy miłosne, spełniał zadanie magiczne, zapewniał urodzaj w tym roku. Tyle mitologia. Z nią kontrastuje obraz upadającego rolnictwa, starzejących się wiejskich ludzi. W tym zatopionym w przeszłości świecie pokazujemy spektakl, który jest nawiązaniem do korzeni tego świata, ale skierowany jest wyraźnie w przyszłość. Ponieważ *Ziemia B* inspirowana była bardzo mocno obrazami przemysłowej hodowli i produkcji mięsa. Nie każdy wie, lub pamięta, że ta wywracająca do góry nogami tradycyjny rolniczy chów zwierząt hodowlo-produkcja to jedno z głównych źródeł emisji CO₂. Gwałtowny wzrost produkcji w ostatnim czasie to efekt gwałtownego wzrostu konsumpcji mięsa w krajach, tzw. młodej demokracji. Konsumenci w tych krajach usiłują za wszelką cenę naśladować i doganiać obywateli najbogatszych krajów. Na przykład Polacy doganiają już rekordzistów, mając statystykę 72 kilogramów mięsa rocznie na głowę obywatela. Taki był początek *Ziemi B*, wykonany wiosną 2011. Było to działanie w dwóch kierunkach, według zasady „roots and shoots” (korzenie i pędy), zgodnie z filozofią Jane Goodall.